Oznaczenia wyrobów budowlanych

Wyroby budowlane znakuje się na kilka sposobów. Zależy to przede wszystkim od ich rodzaju i tego, do czego służą:

- **znakiem CE** mogą być oznakowane wyroby, gdy dokonano ich oceny zgodności i są objęte normami zharmonizowanymi lub europejskimi aprobatami technicznymi. Jednak nie znaczy to, że można ich bez wahania używać zawsze i w całej UE – np. terakota dobrze znosząca hiszpańskie czy greckie warunki wcale nie musi się sprawdzić u nas.

- **znakiem B** oznacza się wyroby budowlane, dla których nie ma europejskich norm zharmonizowanych, a które wymagają polskiej aprobaty technicznej; producent dokonuje oceny zgodności i wydaje krajową deklarację zgodności z Polską Normą na swoją odpowiedzialność,

- **znakiem B** wyrób regionalny oznacza się wyroby, na których wprowadzenie zgadza się wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego. Jest to znak graficzny litery B, a pod spodem podpis „wyrób regionalny” i nazwa województwa. Decyzje o uznaniu za wyrób regionalny wydaje Wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego. Trzeba jednak pamiętać, że taki wyrób odpowiada np. warunkom klimatycznym na jednym krańcu Polski i niekoniecznie musi się sprawdzić w innym rejonie. Znak musi być na każdym wyrobie lub przymocowanej do niego etykiecie. Jeśli nie jest to możliwe powinien znaleźć na opakowaniu jednostkowym lub zbiorczym albo być widoczny na fakturze bądź rachunku za dostarczone materiały.

Oznakowanie CE i jego znaczenie

Znak CE stanowi deklarację producenta, że wyrób wprowadzany do obrotu spełnia zasadnicze wymagania określone najczęściej w rozporządzeniach wydawanych na podstawie ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. o systemie oceny zgodności (Dz. U. z 2004 r. Nr 204 poz. 2087 oraz z 2005 r. Nr 64, poz. 565) – wprowadzających do polskiego prawa tzw. dyrektywy nowego podejścia. Dotyczą one ponad dwudziestu grup produktów – między innymi urządzeń elektrycznych (w tym sprzętu elektronicznego i AGD), zabawek, środków ochrony indywidualnej, materiałów budowlanych, maszyn i wind. Tylko te wyroby, dla których istnieją zasadnicze wymagania określone w przepisach, powinny mieć znak CE.

Warto podkreślić, że znak CE nie jest handlowym świadectwem jakości, ani nie potwierdza pochodzenia towaru z Unii Europejskiej. Nie jest on również certyfikatem bezpieczeństwa, ponieważ jego znaczenie jest szersze – oznacza zgodność z zasadniczymi wymaganiami, które dotyczą również na przykład emisji zakłóceń elektromagnetycznych, hałasu albo zużycia energii. W ten sposób konsument, kupując w dowolnym państwie Unii Europejskiej wyrób oznakowany CE, zyskuje pewność, że może go bezpiecznie i bezproblemowo używać w swoim kraju.

Nietypowe elementy

Nie zawsze jednak znaki CE bądź B muszą się pojawić na wyrobie. Zdarza się, że podczas remontu czy budowy potrzebne są nietypowe elementy. Europejskie przepisy, a w ślad za nimi polska ustawa o wyrobach budowlanych dopuszczają stosowanie wyrobów wykonanych według indywidualnej

dokumentacji. Producent musi wówczas wydać oświadczenie, że zapewnia ich zgodność z tą dokumentacją oraz innymi przepisami, ale ich nie znakuje. Takie rozwiązania stosuje się np. przy rekonstrukcji czy remontach obiektów zabytkowych albo wprowadzając nowatorskie wyroby przy stawianiu konkretnych obiektów.

Kłopoty z klasyfikacją

Dodatkowym utrudnieniem dla słabo znającego się na budownictwie inwestora jest to, że niektóre stosowane w budownictwie wyroby (wiele z nich służy np. do wykańczania wnętrz) nie są traktowane jako budowlane i w ogóle nie muszą być znakowane. Żeby sprawdzić, czy wyrób musi być oznakowany, można się posłużyć obwieszczeniem ministra infrastruktury z 5 listopada 2004 r. podającym wykaz jednostek organizacyjnych państw członkowskich Unii Europejskiej upoważnionych do wydawania europejskich aprobat technicznych oraz wykaz wytycznych do europejskich aprobat technicznych (MP z 2004 r. nr 48, poz. 829).

O tym, jak kłopotliwe jest stosowanie przepisów dotyczących znakowania wyrobów budowlanych, świadczy choćby wynik ubiegłorocznej kontroli wyrobów budowlanych – prawie co trzeci skontrolowany był nieprawidłowo oznakowany. W 2007 r. nieprawidłowości stwierdzono w oznakowaniu 1399 wyrobów budowlanych na 4446 kontrolowanych w tym zakresie – mówi Ilona Szymańska, rzeczni prasowy GUNB. – Dotyczyły one przede wszystkim braku wymaganego oznakowania (501 przypadków), nielegalnego bądź niewłaściwego oznakowania wyrobu, a także braku bądź niewłaściwej obowiązkowej informacji dołączonej do wyrobu.

Nie wolno wprowadzać w błąd

Wielu firmom zależy na tym, żeby sprzedawane przez nie produkty sprawiały jak najlepsze wrażenie i znalazły klientów. Nie mogą jednak podawać nieprawdziwych informacji.

W ubiegłym roku jedna z poznańskich firm zajmująca się zarówno produkcją, jak i importem wskazała na metce nieprawdziwego producenta wyrobu. Napisała, że sama jest producentem urządzeń sanitarnych (konkretnie chodziło o baterie i syfony używane w domowej instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej). Podała ponadto, że wyroby powstały zakładzie w woj. pomorskim należącym do innego przedsiębiorcy. Jednak Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uzyskał z Urzędu Celnego w Poznaniu materiały z których wynikało, że baterie i syfony pochodzą z importu, konkretnie zostały zrobione w Chinach.

Po przeprowadzonym postępowaniu prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał (decyzją nr RPZ 20/2008 z sierpnia 2008 r.), że firma naruszyła przepisy ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i wprowadziła klientów w błąd. W tym wypadku chodziło o rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji dotyczące konkretnie cech produktu, w szczególności jego pochodzenia geograficznego lub handlowego. Firma ma zapłacić karę w wysokości 2 tys. zł.

Na podst. www.uokik.gov.pl